

2019-12-30 14:02

# OZE, ceny prądu, neutralność klimatyczna. O tym mówi polska energetyka

Ostatnie miesiące polska energetyka wspominać będzie jako czas, który nie należał do najspokojniejszych – pisze Energia Polska. Przyniosły one m.in. próby zamrożenia ceny prądu, ale również nowelizację przepisów dotyczących OZE, której celem jest zwrócenie uwagi na fotowoltaikę, a także wprowadzenie dopłat do mikroinstalacji. Istotną kwestią było również wyłamanie się Polski z unijnych dążeń do osiągnięcia w 2050 roku neutralności klimatycznej.

## Ceny prądu zatoczyły koło

Jak pisze Energia Polska w komunikacie podsumowującym ostatnie 12 miesięcy, o cenach prądu głośno zaczęło robić się już pod koniec 2018 roku, gdy na Polaków padł błąd strach związany z planowanymi podwyżkami rachunków za energię elektryczną. Wówczas do akcji wkroczyli rządzący, którzy uznali, że te ostatnie są „nieakceptowalne ze społecznego punktu widzenia” i rzutem na taśmę przyjęli ustawę, w efekcie której podwyżki zostały zablokowane.

Było to możliwe m.in. za sprawą zapisów dotyczących obniżenia akcyzy na energię elektryczną oraz zamrożenia opłat przesyłowych i dystrybucyjnych na poziomie obowiązującym 31 grudnia 2018. Powołany został również Fundusz Wyплаты Różnicy Cen, którego celem było rekompensowanie strat sprzedawcom, kupującym prąd od dostawców drożej niż wynosił ustalony limit - przypomina Energia Polska.

Jednak już w lutym 2019 posłowie PiS zgłosili projekt nowelizacji przyjętych przepisów. Doprecyzowywał on, iż regulacje obejmą wszystkie umowy między przedsiębiorstwem obrotu a odbiorcą końcowym, czyli także te, które zostały zawarte, np. w efekcie przetargu, czy indywidualnych negocjacji. Dokument wycofywał także regulacje, które wzbudziły zastrzeżenia Komisji Europejskiej, czyli zapisy mówiące o tym, że dystrybutorzy i operator przesyłowy mają stosować stawki z końca 2018 roku. Po zmianach znów miał o tym decydować wyłącznie prezes Urzędu Regulacji Energetyki. Prezydent podpisał nowelę na początku marca, a już w czerwcu konieczne były następne modyfikacje ustawy. Tym razem spod przepisów dotyczących stałych cen energii zostały wyłączone średnie oraz duże przedsiębiorstwa, które odtąd mogły ubiegać się o rekompensaty kosztów poniesionych w II połowie roku. Zamrożone opłaty nadal obowiązywały dla klientów z „z grupy taryfowej G”: dla samorządów, gospodarstw domowych, szpitali, czy mikrofirm.

W grudniu historia zatoczyła koło. Okazało się, że podwyżek nie da się już dłużej powstrzymać odgórnymi przepisami. Klienci indywidualni muszą się pogodzić z wyższymi rachunkami o ok. 20 proc., natomiast samorządy nawet o 60 proc., co może boleśnie dotknąć zwłaszcza tę drugą grupę i odbić się chociażby na planowanych inwestycjach – mówi Tomasz Żołyński, prezes Energii Polska.

## **Więcej na rzecz OZE, czyli zmiany przepisów i „Mój Prąd”**

Pod koniec sierpnia w życie weszła długo oczekiwana nowelizacja ustawy o OZE, która ma zwiększyć udział odnawialnych źródeł energii do 15 proc. w końcowym zużyciu energii brutto w 2020 roku. Ma to pomóc w zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego Polski, utrzymaniu w miarę stabilnych cen prądu i w realizacji norm określonych przez Unię Europejską.

-Jednym z istotniejszych punktów nowelizacji ustawy jest uznanie za prosumentów przedsiębiorców, którzy mogą wytwarzać i magazynować energię nie tylko na własne potrzeby, ale także sprzedawać ją innym podmiotom. Warunek jest jeden: nie może to być główny obszar ich działalności. To ważna zachęta do inwestowania w technologie związane z zieloną energią, tym bardziej że fotowoltaika cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Zniesiono też obowiązek przygotowywania projektu budowlanego dla instalacji o mocy mniejszej niż 6,5 kW, co jest istotnym ułatwieniem – komentuje Sebastian Biela, wiceprezes Energii Polska.

W październiku zielona energia zyskała kolejne wsparcie, a mianowicie program „Mój Prąd” wprowadzony przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Ministerstwo Energii. Zakłada on, że osoby, które wytwarzają energię elektryczną na własne potrzeby mogą otrzymać dofinansowanie do mikroinstalacji fotowoltaicznej, które moc wynosi od 2 do 10 kW. Chociaż dotacja może wynosić maksymalnie do 5 tys. zł, projekt spotkał się z ogromnym zainteresowaniem. Przez 100 dni chętni złożyli ok. 13 tys. wniosków. Kolejny etap zgłoszeń po dotacje rozpocznie się w styczniu 2020 roku. Do rozdysponowania jest łącznie 1 mld zł.

## **Energetyka na politycznym celowniku**

Energia elektryczna była w 2019 roku również ważnym tematem w debacie publicznej.

-Rząd, który dotychczas nie był zwolennikiem zielonej energii, po wyborze na kolejną kadencję zaczął podkreślać jej rolę. W listopadzie premier Mateusz Morawiecki zapowiedział w swoim exposé, że energetyka odnawialna będzie ważnym impulsem rozwojowym dla polskiego przemysłu – mówi Sebastian Biela.

Prezes Rady Ministrów zadeklarował także powołanie pomocnika ds. OZE, który będzie zajmował się rozwojem, m.in. farm wiatrowych i fotowoltaiki. Władze zlikwidowały także Ministerstwo Energetyki, a jego kompetencje przekazały Ministerstwu Aktywów Państwowych.

Dowodem na to, że zielona energia znalazła się w priorytetach rządu ma być też fakt, iż Urząd Regulacji Energetycznej ogłosił szeroko zakrojoną aukcję odnawialnych źródeł energii, która jest jedną z największych nie tylko w historii Polski, ale w ogóle w branży. To ma pomóc w rozwoju farm wiatrowych i słonecznych w kraju.

Energetyka nie przeszła również obojętnie wobec grudniowej informacji o przejęciu przez PKN Orlen spółki Energa. Przedstawiciele rządu tłumaczyli, że dzięki temu polskie spółki łatwiej będą konkurować na arenie międzynarodowej. Natomiast eksperci zwracają uwagę, że warunki transakcji są niezbyt korzystne dla Skarbu Państwa.

-Niewątpliwie był to dość intensywny czas dla branży. Dobrym sygnałem jest fakt, że rząd zaczyna dostrzegać, iż bezpieczeństwo energetyczne jest uzależnione od rozwoju zielonej energii. Z drugiej strony niepokojące jest to, że Polska wyłamała się z porozumienia dotyczącego Zielonego Ładu dla Europy oraz planów osiągnięcia neutralności klimatycznej. Najbliższe miesiące pokażą, która z koncepcji ukształtuje kierunek rozwoju energetyki w najbliższych latach – podsumował Tomasz Żołyński